

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra **Jacka Grochowskiego**,
doktoranta na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II,
zatytułowanej „**Wpływ prawa rzymskiego na konstrukcję pożyczki
w polskim Kodeksie Zobowiązań ze szczególnym uwzględnieniem odsetek**”
(Lublin 2020, wydruk komputerowy, stron 253).
Promotor rozprawy dr hab. Maciej Jońca, prof. KUL.

1. Przedłożona mi do recenzji rozprawa składa się z czterech części, ponumerowanych od 1 do 4 i nazwanych na s. 12 „rozdziałami”. Część 1 to „Umowa pożyczki i odsetki w prawie rzymskim” (s. 14 do 69); część 2 nosi tytuł „Umowa pożyczki i odsetki w wybranych XIX-wiecznych kodyfikacjach prawa cywilnego” (7---132); część 3: „Tradycja prawa rzymskiego a polski kodeks Zobowiązań” (s. 133-158) oraz część 4: „Umowa pożyczki w Kodeksie Zobowiązań” (s. 159-206). Poszczególne części podzielone zostały na punkty i podpunkty, co jednakże nie dodaje przejrzystości całości konstrukcji, ponieważ tytuł rozprawy nie całkiem przystaje do jej treści (i odwrotnie). Otóż w tytule wymienione są prawo rzymskie i Kodeks Zobowiązań jako programowe płaszczyzny badawcze, podczas gdy w rozprawie znaczną część (ponad 60 stron) zajmuje analiza wybranych XIX-wiecznych kodyfikacji prawa cywilnego, o których w tytule nie ma w ogóle mowy. Tytułowa tradycja prawa rzymskiego, umowa pożyczki i odsetki w Kodeksie Zobowiązań zajmują łącznie (części 3 i 4) 72 strony) niewiele więcej niż część 2 o kodyfikacjach (62 strony). Tych dysproporcji nie wyjaśnia ‘Wstęp’, zawierający najpierw przedstawienie ‘inspiracji’ do podjęcia przedstawionych badań (s. 5) celem ustalenia, na ile tradycja prawa rzymskiego wywarła istotny wpływ na kształt umowy pożyczki w polskim Kodeksie Zobowiązań (s. 5). Zakres merytoryczny pracy o przedstawionym tytule, obejmuje według Autora (nadal s. 5) ”zagadnienia dotyczące zjawisk wpływających na zbudowanie konstrukcji pożyczki w najważniejszej kodyfikacji prawa cywilnego uchwalonej w międzywojennej Polsce”, co wiąże się „ze zbadaniem rozwiązań przyjętych w wielkich XIX-wiecznych kodyfikacjach prawa cywilnego”. Może zatem należało te kodyfikacje wymienić w tytule rozprawy, żeby nie było dalszych konstrukcyjnych i merytorycznych niejasności (np. ‘*Wpływ prawa rzymskiego na konstrukcję pożyczki w XIX-wiecznych kodyfikacjach oraz w polskim Kodeksie Zobowiązań ze szczególnym uwzględnieniem odsetek*’)?.

Główny problem badawczy został określony w kilku akapitach „Wstępu”. Znajdują się w nim wspomniana już wyżej „inspiracja” oraz „Zakres merytoryczny”, ponadto „Problem

wpływu tradycji prawa rzymskiego na poszczególne przepisy Kodeksu Zobowiązań”, cel pracy jako „ustalenie, na ile tradycja rzymska wywarła istotny wpływ na kształt umowy pożyczki w polskim Kodeksie Zobowiązań z 1933 r.”, następnie „Problemy badawcze”, skoncentrowane wobec znalezienia odpowiedzi na kilka pytań, sprowadzających się nadal do ustalenia, na ile można mówić o bezpośrednich wpływach prawa rzymskiego, a na ile były to wpływy innych kodyfikacji, które same szeroko czerpały z tradycji prawa rzymskiego (tu można widzieć uzasadnienie dla rozdziału 2 o XIX-wiecznych kodyfikacjach, pominiętych w tytule rozprawy). Istotnym pytaniem jest tu również kwestia, „dlaczego jeszcze w pierwszej połowie XX wieku w dobie rozwoju rynków kapitałowych i nowoczesnego handlu w wypadku regulacji związanych z odsetkami zwyciężyła w Polsce koncepcja romańska, a nie germańska lub anglosaska” (s. 6). Do tego doszły trzy (3) kolejne pytania, sformułowane na początku strony 7, a dotyczące m. in. „najważniejszych społecznych i gospodarczych przyczyn oraz konsekwencji stosowania lub odejścia od konstrukcji znanych z prawa rzymskiego w odniesieniu do odsetek”. Zaraz potem (nadal na s. 7) ukazują się „dwa główne pytania” co do roli prawa rzymskiego w budowaniu konstrukcji pożyczki i odsetek. Strona ósma (8) przynosi nową „intencję” stworzenia poprzez omawianą rozprawę doktorską opracowania „przedstawiającego istotne przyczyny i konsekwencje ustawowego kształtowania regulacji odsetek od pożyczek stworzonych zarówno w zgodzie jak i w oderwaniu od tradycji prawa rzymskiego”, a także „w nowy sposób uwypuklający ewolucję konstrukcji umowy pożyczki na przestrzeni wieków’ oraz „analizujący wpływ rozwiązań znanych z prawa rzymskiego na kształt umowy pożyczki w Kodeksie Zobowiązań”, wreszcie „analizujący wpływ rozwiązań znanych z prawa rzymskiego na regulacje związane z odsetkami od pożyczek w Kodeksie Zobowiązań”. „Dwa główne pytania” zostały jednak dodatkowo wyrażone już wcześniej na stronie siódmej, a mianowicie „czy prawo rzymskie w każdych warunkach jest dobrą podstawą do zbudowania konstrukcji pożyczki, a także uregulowania kwestii odsetek od pożyczek” oraz „co ustawodawcy nowożytni przejęli od swoich pogańskich poprzedników w kształtowaniu polityki finansowej wobec odsetek”. Pytania są dosyć kuriozalne (co znaczy: ‘w każdych warunkach’?), do czego wrócę jeszcze w dalszej części recenzji, a jednocześnie odchodzą nieco od pytań poprzednich i nie bardzo wiadomo, jakie tym razem były „intencje’ Autora.

Z całej tej gęstwiny inspiracji, intencji, celów, zakresu, problemów oraz licznych pytań udaje się przy odrobinie dobrej woli wydedukować główny problem badawczy, który na tym zagmatwanym tle najwyraźniej (choć też nieco ułomnie – patrz wyżej) został sformułowany w

tytule rozprawy. Bez powtarzania przytoczonych już planów i celów badawczych Autora, można je w ogólności zaaprobować, choć mogły być wyrażone bardziej syntetycznie i przy użyciu mniej chropowatego stylu.

2. Podstawa źródłowa określona została na s. 8 dosyć skąpo i w sposób nader uproszczony. Skoro już Autor wymienia teksty źródłowe (prawnicze i literackie), to należało podać ich oryginalne tytuły łacińskie oraz edycję, z której sam korzystał. Stwierdzenie, iż „autor opierał się na polskich przekładach starożytnych dzieł”, jest uchybieniem metodologicznym, o którym była mowa podczas łódzko (UŁ) – lubelskich (KUL) „Warsztatów metodologicznych”. Odnosi się to również do analizowanych kodeksów XIX wieku, nie wiadomo bowiem, z jakich wydań tych dzieł ustawodawczych Autor korzystał i w jakim języku. Sytuację nieco poprawia wykaz źródeł w ramach Bibliografii (s. 210-221), ale nadal nie wyjaśnia się, jakimi przekładami Autor się posługiwał. Widoczne to jest również w poszczególnych rozdziałach.

Bogata jest natomiast literatura, bezpośrednio lub pośrednio związana z tematem. Widać, że Autor właśnie poprzez literaturę dobrze orientuje się w poszczególnych zagadnieniach i w całości omawianej problematyki.

3. Obszerny (55 stron) rozdział (część) 1 zawiera omówienie umowy pożyczki oraz odsetek w prawie rzymskim - od archaicznego *nexum* do prawa justyniańskiego. Podstawą analiz merytorycznych jest głównie literatura, zaś co do podstawy źródłowej trudno się zorientować w metodzie pana Doktoranta. Pewna (większa) liczba tekstów źródłowych wskazana została jedynie poprzez ich numerację, bez tekstu oryginalnego (łacińskiego) i bez zapowiadanych we 'Wstępie' przekładów. Wersja łacińska pojawia się kilkakrotnie (np. s. 20 przypis 43; ss. 23-25 z przypisami 57,63 i 69, s. 32 przypis 116), ale również bez tłumaczenia, chociaż miał Autor do dyspozycji choćby wydanie *Digestów* z przekładem na język polski pod redakcją Tomasza Palmirskiego (brakuje tej pozycji w 'Bibliografii', w której – jak już wspomniałem – nie ma wykazu wydawnictw źródłowych). Podobna sytuacja zachodzi w odniesieniu do literatury rzymskiej, jak np. na s. 41 i 45, gdzie cytowane jest zdanie z *Annales* Tacyta (6,16) bez tłumaczenia i bez odniesienia do tekstu tab. VIII,18 Ustawy XII Tablic (patrz M. J. Zabłoccy, Ustawa XII Tablic, Warszawa 2003, s. 58-59). Pozytywny wyjątek stanowi korespondencja Pliniusza z Trajanem (Ep. 10,54), przedstawiona na s. 62-63 (tu widać wsparcie

publikacją PT. Promotora). Na stronie 59 w przypisie Tacyt pojawia się w pełnym tłumaczeniu S. Hammera, ale bez tekstu łacińskiego.

Zostawiając już kwestie źródłowe (do ewentualnego poprawienia), trzeba przyznać, iż Autor wykazuje się sporą merytoryczną wiedzą na badany w tym rozdziale temat. W szczególności budzi uznanie staranne omówienie regulacji wysokości odsetek w rozwoju prawa rzymskiego. Widoczna jest również podkreślona już dobra orientacja w literaturze, z której Autor korzysta szeroko, ale z dobrą orientacją i zachowaniem właściwych proporcji. Z recenzenckiego obowiązku dodałbym do przypisu 37 monografię Zuzanny Benincasa „*Periculi pretium. Prawne aspekty ryzyka związanego z podróżami morskimi w starożytnym Rzymie*” (Warszawa 2011). Zawiera ona m. in. rozdział III o pożyczce morskiej oraz odsetkach. Interesującym dopełnieniem są tabele zestawiające wysokości odsetek (s. 61-62; 68-69). W sumie oceniam ten rozdział za udaną merytorycznie część rozprawy doktorskiej.

4. Część (Rozdział) 2 nie zaczyna się od tytułowych XIX-wiecznych kodyfikacji, lecz od przedstawienia stosunku prawa kanonicznego do pobierania odsetek na tle praktyki i zwyczaju w średniowieczu. Początkowe negatywne stanowisko kanonistów wobec pobierania odsetek od zobowiązań, umocnione Dekretem Gracjana, postanowieniami III soboru laterańskiego oraz dekretami papieskimi (Grzegorz IX) wywołały skutki w postaci obniżenia skłonności do pożyczania, ale również nasilenie praktyki obchodzenia prawa. Stopniowo i Kościół zaczął odstępować od swojego twardego stanowiska, dopuszczając np. społecznie pożyteczny legalny kredyt (w odróżnieniu od grzechu lichwy), uznano lichwę wyrównawczą, *contractus mohatrae* i *datio in solutum*. Stopniowo zostały dopuszczone różne dochodowe formy inwestycji z uwzględnieniem zysków. Nie bez znaczenia były potrzeby gospodarcze oraz „gwałtowny rozwój komercyjnego kapitalizmu” na przełomie XI i XII w. Trafnie podsumowuje zatem Autor (s. 76), że „Średniowiecze było epoką pełną kontrastów, w której pomimo kanonicznego zakazu stosowania odsetek od pożyczek, stworzono podwaliny międzynarodowej bankowości”. Istotny wpływ miał udział Kościoła w operacjach i zyskach finansowych w postaci ukrytej i jawnej (*montes pietates*). Z początkiem XVI wieku kanoniczny zakaz stosowania odsetek, utożsamiany z lichwą, przestał mieć jakiegokolwiek znaczenie. Zdanie na s. 79: „Kanoniczny zakaz uznano tymczasem za unieważniony przez powszechny zwyczaj” należałoby uzupełnić: „powszechny przeciwny zwyczaj (*desuetudo*)”. Odżyła też tradycja prawa rzymskiego.

Tu można wtrącić opinie starożytnych (Tacyta i Liwiusza), wskazujące na trwałość zjawiska lichwy w społeczeństwie rzymskim. „Lichwiarstwo – pisał Tacyt (*Annales*. 6,16) było zastarzałym złem miasta i najczęstszą przyczyną buntów i rozterek, wskutek czego także przy dawnych i mniej zepsutych obyczajach w szranki je ujmowano. [...] także licznymi uchwałami ludu starano się zapobiec oszustwom, które – tylekroć gnębione – dzięki zdumiewającym sztuczkom znów się pojawiły”. Liwiusz (*Ab urbe condita* 35,7) również stwierdzał zdumiewającą żywotność lichwiarskich manipulacji wobec obowiązujących ustaw. „Ograniczono, co prawda, lichwiarstwo wielu dotyczącymi go ustawami, mimo to znaleziono drogę do nadużyć. Przenoszono tytuły wierzycieli na sprzymierzeńców, których te ustawy nie dotyczyły. W ten sposób dłużników gniotła lichwa bez ograniczeń”. Niewątpliwie opinie te zachowały swój walor również w odniesieniu do wieków następnych,

Ten systematycznie i przejrzyście nakreślony (choć nieuwidoczony w tytule rozdziału) związły szkic o odsetkach według prawa kanonicznego i w średniowieczu trzeba uznać za udany fragment omawianej rozprawy, aczkolwiek niewiele wnosi on do zasadniczego tematu (pożyczka i odsetki w polskim KZ). Być może chodziło o postawione we ‘Wstępie’ pytanie (patrz wyżej 1): „co ustawodawcy nowożytni przejęli od swoich pogańskich poprzedników w kształtowaniu polityki finansowej wobec odsetek”. Okazuje się, że mimo wysiłków Kościoła i kanonistów ostatecznie niczego nie osiągnięto, skoro z początkiem XVI wieku kanoniczny zakaz stosowania odsetek przestał mieć jakiegokolwiek znaczenie w wyniku powszechnego przeciwnego zwyczaju, a i wcześniej ukrywano oprocentowane pożyczki pod pozorem innych czynności prawnych (magiczna siła pieniądza ?!). Odżyła też tradycja „pogańskiego” prawa rzymskiego, chociaż nie jestem pewien, czy dobrze odczytałem intencje Pana Doktoranta. W każdym razie Watykan prowadzi i dzisiaj rozwiniętą działalność bankową i finansową, ale to już inna historia.

5. Ze wspomnianych już XIX-wiecznych kodyfikacji wybrał Autor trzy największe: francuski Kodeks Napoleona (KN), austriacki ABGB oraz niemiecki BGB. Wpływ prawa rzymskiego na ich kształt był niewątpliwy i znaczący. W odniesieniu do umowy pożyczki KN wykazuje wyraźne związki z prawem rzymskim, zwłaszcza przez uznanie pożyczki za kontrakt realny, jednostronnie zobowiązujący (s. 88-89). Szczegóły analizuje Autor na s. 89—92. Tam też (s. 93-99) odnosi się do umów pożyczek oprocentowanych (tzw. obciążliwych) oraz

dobroczynnych (bez odsetek). Zastosowane w Kodeksie rozwiązania zestawia porównawczo z ustaleniami prawa rzymskiego. Dobre merytorycznie opracowanie.

W ABGB podstawowa konstrukcja pożyczki zachowała wzorzec rzymski z definicji Gaiusa (3,90) i komentarza Paulusa ((D.12,1,2 – s. 101). Szczegóły znowu przedstawione są na kolejnych stronach, w tym np. te dotyczące pożyczki i depozytu nieregularnego oraz rodzajów pożyczek według ich przedmiotu, z osobnym wyróżnieniem pożyczek pieniężnych od innych rzeczy zamiennych, co już odbiegało od prawa rzymskiego (s. 104). Znane były również odsetki oraz lichwa i anatocyzm.

Pożyczka w BGB to kolejny wątek, ujęty w punkt 2.2.4. Zwraca tu przede wszystkim uwagę kwestia realnego lub konsensualnego charakteru pożyczki, nierozstrzygnięta jednoznacznie w przepisach niemieckiego kodeksu. Kwestię tę ustawodawca pozostawił wykładni sądowej i nauce, chociaż można widzieć w tym także jeden z pierwszych sygnałów odchodzenia w czasach nowożytnych od rzymskiej konstrukcji pożyczki jako kontraktu realnego (s. 121). Sądowej kontroli podlegała też wysokość odsetek pod kątem zgodności z zasadami słuszności i zagwarantowania bezpieczeństwa obrotu. Tę zatem była działalność gospodarcza oraz rynkowa efektywność obrotu.

W sumie część (rozdział) 2 w poszczególnych podpunktach oraz w całości potwierdza dobrą znajomość u Autora omawianej problematyki. Ze względu na (niepotrzebną zresztą) obszerność tej części przydatne byłyby syntetyczne podsumowania poszczególnych analiz, dotyczących wybranych kodyfikacji. Podsumowanie całości rozdziału (przy jego skróceniu) pozwoliłoby z kolei na swobodniejsze przejście do rozdziałów 3 i 4, poświęconych już polskiemu Kodeksowi Zobowiązań z 1934 roku (KZ).

6. Rozdział 3 zawiera charakterystykę przebiegu prac nad projektem KZ. Odrzucono co do zasady prawo obowiązujące przed zaborami, natomiast przyjęto do wykorzystania głównie wskazane kodeksy państw europejskich (częściowo byłych zaborców). Te kodyfikacje miały wspólne korzenie rzymskie, co siłą rzeczy przeniosło się również na prace nad nowym prawem obligacyjnym w Polsce (s. 143). Po scharakteryzowaniu przebiegu prac rozdział zamyka „Ogólna charakterystyka Kodeksu Zobowiązań”, podkreślająca jego wysoką jakość legislacyjną, elastyczność norm i klauzul generalnych, równowagę między indywidualizmem w rozwoju gospodarczym a stroną społeczną, wspierającą równomierną dystrybucję dóbr, a także zastosowany system przedmiotowo-podmiotowy. Wykorzystanie wskazanych

kodyfikacji (KN, ABGB i BGB) opierało się na starannej selekcji oraz modyfikacji pod kątem osiągnięcia najbardziej pożądanego celu legislacyjnego w odrodzonej Polsce. Te i inne jeszcze cechy nowego KZ zostały docenione w nauce, tak samo jak jego twórcy. „Duch prawa stworzony w ramach Kodeksu Zobowiązań przetrwał do naszych czasów i jest obecny w obrocie prawnym do dziś.” (s. 158 – za G. Jędrejkiem).

Jednym zdaniem przemknął Autor nad kwestią uchwalenia KZ: „Dzięki zastosowanej drodze publikacji Kodeksu posłowie nie mogli obniżyć jakości prawa zobowiązań” (s. 153). Chodzi o wprowadzenie Kodeksu rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, a nie drogą ustawową, ponieważ posłowie zapewne długo by jeszcze debatowali i przeciągali dyskusje w stronę swoich partykularnych interesów. Brzmi znajomo, ale dzisiaj Prezydent nie ma takich kompetencji. W sumie interesujący rozdziałek (25 stron), aczkolwiek przy mnogości dotychczasowej literatury na ten temat nie wnosi niczego nowego. Mógłby być skrócony do kilku stron i przeniesiony na początek następnej części (rozdziału) 4.

Ten rozdział, kluczowy według tytułu dla całości rozprawy, zawiera trzy tylko punkty: 4.1: Umowa pożyczki w Kodeksie Zobowiązań; 4.2: Odsetki od pożyczki w Kodeksie Zobowiązań; 4.3: Problem lichwy – synteza. Łącznie obejmuje 47 stron. Centralnym problemem w omawianym zakresie stało się przyjęcie wzorem rzymskim koncepcji pożyczki jako kontraktu realnego albo jako kontraktu konsensualnego, co oznaczało odejście od tradycji prawa rzymskiego. „Decydując się na konsensualną formę pożyczki polski ustawodawca zrezygnował z powtarzania klasycznego wzorca prawa rzymskiego, a jednak zachował ducha prawa rzymskiego” (s. 164), ponieważ odwoływał się do tej samej tradycji prawodawczej, której ważnym przejawem było dostosowanie prawa do zmieniających się warunków gospodarczych” (tamże). W dalszym ciągu kontynuuje Autor uzasadnienia dla konsensualnego charakteru pożyczki w KZ, nie widząc w tym wyjątku od rzymskiej reguły ani braku korzeni rzymskich (s. 165). Podkreśla natomiast postępowość Kodeksu Zobowiązań w tym zakresie na tle innych kodyfikacji, które nie zrezygnowały z wykorzystania pierwotnego rzymskiego wzoru, a nawet dochodzi do paradoksalnego (jak sam pisze na s. 166) wniosku, że „duch prawa rzymskiego najpełniej objawił się w konsensualnej umowie pożyczki polskiego Kodeksu Zobowiązań” (s. 166). Nie wiem, co powiedziałby ten duch, ale dlaczego zatem z tego postępowego natchnienia nie skorzystały pozostałe kodyfikacje (art. 1892 KN; § 983 ABGB oraz § 607 BGB) i pozostały przy prawdziwej tradycji prawa rzymskiego? Być może, jak

sugeruje Autor, decydowały aspekty gospodarcze i konsekwencje dla rynku finansowego, ale wtedy duch znika.

Kolejny punkt odnosi się do odsetek od pożyczki według KZ, w którym - znowu odmiennie od KN i ABGB - nie zebrano tej kwestii w jednym miejscu Kodeksu. Rozrzucone wzmianki zbiera Autor w swoim komentarzu, zaznaczając już na początku, że takie maksymalne obniżenie stopnia szczegółowości i kazuistyczności prawa świadczy jedynie o wysokich standardach prawodawczych. Nie jestem co do tego zbyt przekonany, ale to już pogląd autorski, w szczegóły nie wchodzę. W każdym razie KZ przewidywał trzy źródła powstania obowiązku odsetek pieniężnych: zwyczaj, ustawę lub umowę.

Problem lichwy (4.3) wywołuje znowu ducha prawa rzymskiego, który objawił się nie tylko na gruncie kodeksowych regulacji odsetek od pożyczki, ale również w treści przepisów wykonawczych, które zaakceptowały jednoznacznie wzorzec rzymski. Jak widać, duch prawa rzymskiego tknie, kędy chce (*spiritus [iuris romani] flat ubi vult*). W całości ten najważniejszy (według tytułu rozprawy) rozdział potwierdza znajomość omawianych zagadnień oraz umiejętność prowadzenia treściwego komentarza.

W „Zakończeniu” Pan Jacek Grochowski zbiera syntetycznie uwagi z poprzedzających je rozdziałów, ale umieszcza też kilka nowych stwierdzeń. Tak np. zauważa, iż „Francja, Austria i Niemcy chciwie czerpały z rzymskiego wzorca prawnego...”. Jest w tym pewna przesada, ponieważ akurat te kraje były objęte recepcją prawa rzymskiego, a więc nie musiały tego prawa wykorzystywać „chciwie” - ono u nich już było (w odróżnieniu np. od przedrozbiorowej Polski). Być może dlatego właśnie, co słusznie zauważa Autor, „Zrezygnowano z wybrania kodyfikacji popularnej na obszarze jednej z dotychczasowych dzielnic i zdecydowano się na stworzenie własnej, rodzimej kodyfikacji” (s. 208). A zatem, decydowały realia gospodarcze i dążność do kodyfikacji narodowej; zresztą spory międzydzielnicowe mogłyby wpłynąć negatywnie na tok prac kodyfikacyjnych.

Przekonanie i życzenia Autora, aby jego dysertacja stała się punktem wyjścia do dalszych pogłębionych badań, wypełniając jednocześnie lukę w polskiej romanistyce, w korpusie pism historyczno-prawnych oraz w cywilistyce, prezentują się bardzo sympatycznie i optymistycznie, ale nie łączyłbym z nimi zbyt dużych nadziei, to jeszcze trudna i daleka droga.

7. W ocenie końcowej wyróżnić trzeba trzy strony. Pierwsza i jednocześnie słabsza, to niedostateczny warsztat romanistyczny oraz ułomna konstrukcja całego dzieła. Druga, to

znacznie lepszy poziom merytoryczny, z wyraźną znajomością tematu oraz umiejętnością formułowania uwag i komentarzy. Trzecia wreszcie, to wywierający pozytywne wrażenie wysiłek badawczy oraz znaczny nakład pracy, jaką włożył Autor w całość opracowania. W konsekwencji uważam, iż przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska pana Jacka Grochowskiego spełnia zasadnicze wymogi oryginalnego dzieła naukowego i może być podstawą do nadania stopnia doktora nauk prawnych.

Kublin, 12.01.2021

Prof. dr hab. Marek Kuryłowicz

Emerytowany profesor
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.